



Rok VIII

daktorska i kłopoty kryzysowe. My to wiemy i zupełnie rozumiemy, jak to przykro już tak długo czekać, na koniec sanacji. A tu tymczasem jakoś nie zanosi się na to. Nic też dziwnego, że gdy zniknęła możliwość „innych czasów” — żyje się marzeniami przy redakcyjnym stoliku i wywodzi się majowe trele dla „zdrowej opinii publicznej”.

Jednolite mundurki uczniowskie wracają do gimnazjów i seminarjum

W ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego” min. W. R. i O. P. znajduje się rozporządzenie, dotyczące obowiązkowych mundurków uczniowskich w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych, oraz w państwowych zakładach kształcenia nauczycieli. Rozporządzenie przewiduje dokładnie mundurki na zimę i okres letni.

Ubiór ucznia stanowi: czapka „maciejówka”, koloru ciemno granatowego, obrotowa wypustką barwy szkoły, ozdobiona odznaką metalową z literą szkoły. W okresie letnim obowiązuje kapelusz z płótna lnianego, koloru naturalnego, fasonu harcerskiego. Marynarka granatowa, dwurzędowa, zapięta na trzy guziki, krawat tegoż koloru, spodnie krótkie, zapięte pod kolanem. W porze letniej zalecane jest noszenie spodni płóciennych. Na lewym rękawie

kurtki wyszyta ma być tarcza z barwą i literą szkoły. Płaszcz ma być koloru granatowego, dwurzędny, zapinany na pięć guzików.

Ubiór uczennicy stanowi: beret ciemno-granatowy z odznaką metalową, bluzka koloru ciemno-granatowego, luźna z wykładanym małym kołnierzem, zapięta na trzy guziki. Spódnica tegoż koloru układana w fałdy. Szkoły różni się będą barwami naszywek i literami: H — szkoły handlowe, G. — gospodarcze, T. — techniczne, R. — rolnicze.

Zmiany powyższe w ubiorach uczniów przeprowadzone będą w trzech etapach.

Z początkiem roku szkolnego 1933-34 obowiązuje wprowadzenie: czapek, beretów i odznak szkół: w 1934-35 — wprowadzenie całego ubioru bez płaszczy; w 1935-36 — wprowadzenie płaszczy.

Splata zaległości podatkowych listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1933 r. o przyjmowaniu złotych 4 1/2 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego Ser. I na spłatę zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. nr. 24) Izba Skarbowa wyjaśnia nam co następuje: Listy takie pochodzące z pożyczek długoterminowych, udzielonych na kupno gruntu z parcelacji, mają być przyjmowane przez Kasy Urzędów Skarbowych od każdego posiadacza tych listów według wartości nominalnej na spłatę zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi oraz karami za zwłokę: gruntowym, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn. Zaległości powstałe przed 1 października 1931 r. mogą być płacone listami w całości, natomiast zaległości powstałe w okresie od 1 października 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. mogą być płacone listami tylko do wysokości 50 proc. tych zaległości. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło przytem, że narazie listy nie będą znajdowały się w obiegu i że zaległości podatkowe posiadaczy listów będą pokrywane w Urzędach Skarbowych na podstawie zawiadomień Banku Rolnego, oryginalne zaś listy będą składane, w związku z zarachowywaniem ich równowartości na zaległości podatkowe, do depozytu Ministerstwa Skarbu w Oddziale Głównym Państwowego Banku Rolnego w Warszawie.

Posiadacze świadectw depozytowych Państw. Banku Rolnego na listy zastawne, którzyby chcieli świadectwa te złożyć na pokrycie zaległości podatkowych mają kierować je do Oddziału Banku Rolnego, który świadectwo wyda.

Urzędy Skarbowe wydawać będą na żądanie płatników zaświadczenia o zaległościach podatkowych — dla użytku Państwowego Banku Rolnego jak również będą zawiadamiały płatników o dokonaniu zachowania (listów względnie świadectw depozytowych) na zaległości podatkowe z podaniem, jakie zaległości podatkowe i w jakiej wysokości zostały pokryte.

Wielkie manewry belgijskie nad granicą niemiecką

Leodjum, 24. 5. Na granicy wschodniej Belgii koło Eupen i Malmedy odbywają się obecnie pierwsze od czasów wielkiej wojny manewry armii belgijskiej z udziałem dwóch korpusów. Oddziały belgijskie wyposażone są we wszelkie gatunki nowoczesnej broni zaczepnej i obronnej. Manewry mają przedewszystkiem za zadanie usprawnienie wojsk belgijskich do jak najsukceszniejszej obrony granicy od wschodu t. j. od Niemiec.

Kłamliwa wiadomość o rozwiązaniu „Legjonu Młodych” w Płocku

W kilku pismach ukazała się notatka o rzekomym rozwiązaniu przez władze administracyjne obwodu „Legjonu Młodych” w Płocku za działalność komunistyczną. Starostwo płockie zamieściło w pismach sprostowanie tej kłamliwej wiadomości, pozbawionej wszelkich podstaw, oświadczając, że władze nie przeprowadzały żadnej rewizji w lokalu oddziału „Legjonu Młodych” i zrzeszenia tego zupełnie nie rozwiązywały.

„Ich metody i informacje”

„Dziennik Poznański” donosi: — W „Kurierze Poznańskim” ukazała się notatka donosząca o rzekomej napaści strzelców na akademików. Treść notatki była oczywiście niezgodna z prawdą. Według informacji władz strzeleckich, które w tej sprawie wśród swych ludzi przeprowadziły ostre dochodzenia, zajęcie przedstawia się jak następuje:

Dnia 23 bm. około godz. 18,30 wieczorem, dwóch członków Z. S. w mundurach, w chwili, gdy udawali się w celach służbowych do Komendy Okręgu, zostali na Placu Wolności zaczepieni przez grupę korporantów i jednego cywilnego, którym okazał się niejaki Stanisław Kowalski. Grupa obrzuciła przechodzących członków Z. S. ulicznymi obelgami. Strzelcy w przekonaniu, że mają do czynienia z mętami ulicznymi spokojnie poszli dalej, udając, że zaczepki nie słyszą.

Po załatwieniu spraw służbowych, wracali znów Placem Wolności w towarzystwie kilku kolegów ubranych po cywilnemu. Wówczas zostali powtórnie zaczepieni obelgami i złośliwymi docinkami przez tychże rozwydrzonych korporantów, którzy idąc w kierunku ulicy Gwarnej za nimi, nieustannie ich prowokowali. Wobec tego jeden z członków umundurowanych Z. S. przystąpił do grupy napastników, zapytaniem o powody zaczepienia. Zamiast odpowiedzi zapytany zamierzył się grubą łaską trzymaną w ręku. Wówczas ubrani po cywilnemu koleźcy napadniętego stając w jego obronie dali odpowie-

dnia nauczkę napastnikom, poczem udali się spokojnie w kierunku Placu Alarmowego Z. S. na którym miały się odbyć normalne ćwiczenia. Tam też zaraportowali zajęcie swoim władzom.

Zaznaczyć należy, że wczoraj wieczorem kilku studentów endeckich ziczepliło dwóch członków „Myśli Mocarstwowej”, opuszczających właśnie lokal swej organizacji przy Włach Leszczyńskiego. — Napastnicy zażądali od mocarstwowców zdjęcia znaczków organizacyjnych, przyczem rozpoczęli bójkę. Napastnicy zbiegli, gdy z lokalu „Myśli” zaczęli wychodzić inni mocarstwowcy.

Za „Kurjerkiem”, jak za panią matką, podało tę samą wiadomość miejsc. pismo katolickie i narodowe „Gaz. Wagr.”.

Stan bezrobocia

Podług danych P. U. P. P. tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 20 bm. 243.588 bezrobotnych w stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 4.278. Warszawa wykazuje 19.772 pozostających bez pracy, których liczba w omawianym tygodniu sprawozdawczym zmniejszyła się o 648.

Stan wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności na 30. 4. 1933

Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. na 30. IV. 1933 wynosił 442.539.848 zł, stan wkładów na rachunkach czekowych — 162.877.721 zł. Ilość książeczek oszczędnościowych wynosiła w dn. 30-go kwietnia br. 1.017.352.

Stan wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności na 31. 3. 1933

Stan wkładów oszczędnościowych na 31. III. 1933 wynosił w 372 Komunalnych Kasach Oszczędności 562.342.000 zł, stan wkładów na rachunkach bieżących i czekowych — 46.470.000 zł.

Czarnków

Dokumentami państw. handlować nie wolno. Niej. Gr. z Czarnkowa sprzedał swego czasu zaświadczenie wojskowe, wystawione na swoje nazwisko przez PKU. Szamotuły. Wymieniony sprzedał ów dokument za kilkanaście złotych w Bydgoszczy i kazał sobie przez władze wystawić nowy, twierdząc, że zaświadczenie zgubił. Gr. dopuszczając się również zniewagi policji. Sprawą zajęły się już władze.

Henryk Zbierchowski

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Mamy w szopie łódeczkę... każę ją załatać... dam nawet biały żagiel... będzie szwagrowa miała własny okręcik... tylko ostrożnie... myślowka jest głęboka... Przeszłego roku dwóch chłopców ekonoma postanowiło także zabawić się w Robinsona. I wie szwagrowa, co uczyniły te łobuzy? Ukradli matce balję od bielizny i w balji, przykucnąwszy na jej dnie, puścili się w awanturyczną podróż naokoło świata. Chłopcy o mało nie utonęli. Wyłowione ich we wsi przed samym młynem.

Zwiedziwszy park, powrócili do dworu. Dwór był położony na górze i z werandy wzrok obejmował całą okolicę w promieniu kilkumilowym. Józef objaśniał Irce plan sytuacyjny.

— Widzi szwagrowa... za parkiem w dole leży wieś... tysiąc dusz... chłop dobry pracownik, ale hardy i nieustępliwy. Ta czarna ściana, co zamyka widnokrąg, to las. Przejeżdżaliście przez niego. Zwierzyny mało. Co się pokaże, zaraz wystrzelią kłusownicy. A tu z drugiej strony trochę ornych gruntów, łąka, a dalej to szare, nieobjęte wzro-

kiem, co zda się faluje i płynie w słońcu, to step... Szlak tatarski, wiodący w serce Rzeczypospolitej. Gdy słupy czarnego dymu wzbijały się z futorów wysoko pod niebo, wiedzieli już, co to znaczy. Ludność opuszczała wsie i ukrywała się w panicznym strachu w lasach.

A lasy wtedy były ogromne, nietknięte siekierą. I pewnego dnia z morza traw i burzanów wyrzuciły się maleńkie łby koników tatarskich i horda zalewała kraj od końca do końca. Step ten widział już wiele rzeczy strasznych, w rozwalonych kurhanach bieleją kości rycerzy, co szli swą piersią zastawiać kraj od nawały. Inni ludzie inne czasy...

Zwiesił głowę na piersi i zadumał się. Oczy stały się mętne i jakby zgaste.

Irka słuchała ciekawie opowiadania i rozmarzone oczy wbiła w przestrzeń. Nęcił ją, bezmiar stepu, który leżał u stóp ich, niby nieobjęte wzrokiem morze. Zdawało jej się, że słyszy głuchy poświst wiatru, oblatującego obszary zrudziały od słońca traw; coś niepojętego, groźnego wiało od tych pustych przestrzeni, budziła się ochota, ażeby dosiąść konia, zanurzyć się w morze traw, pognać w zachodzące słońce, zajrzeć aż na tamtą stronę, gdzie niebo stykało się w sieni doli z ziemią. Tam

daleko musiał być jakieś błękitne morze, białe wieże minaretów, bajeczny, nęcący wschód, bajka z tysiąca i jednej nocy.

I gdy tak stała bez ruchu, wpatrzona w pusty bezmiar, w oczach jej jasnych przewitała tęsknota rzeczy dawnych, niepowrotnych, a tak pięknych że na ich wspomnienie łzy cisnęły się do oczu. Tak przed wiekami, jakaś dziewczeczka szlachecka musiała wypatrywać swego rycerza skrzydłatego, pancernego towarzysza. I tak samo przed wzrokiem jej leżał step cichy, tajemniczy, złowrogi.

Pan Józef podniósł głowę. Chwyciło go za oczy niezwykle piękno, jakie promieniowało w tej chwili z całej postaci Irki.

Więc, jakby znalazł się nagle w kościele, z pokorą zdjął czapkę z głowy, wargi poruszyły się niby do modlitwy, lecz złożone mogły wyszeptać dwa tylko słowa, w umiłowaniu poczęte najwyższem:

— „Panienka stepowa”.

— — — — —

I potoczyły się dni jesienne, jedne podobne do drugich. Tylko liści zwiedłych było coraz więcej, tylko coraz bardziej rudział step, a w ciemne noce wicher poczynął jęczeć w kominach,

tylko coraz częściej zasnuwało się niebo szarą płachtą chmur, w których wiśiały skamieniałe jeszcze i nie mogące się oderwać deszcze jesienne.

Irce przelatywał cały ranek na zajęciach gospodarskich, którym jednak nie potrafiła oddać się szczerze i które zredukowały się do karmienia drobiu. Napróżno pan Józef gderał, że nie wstaje o piątej rano, że za mało zajmuje się kuchnią. Dziecko salonu nie dało się zmienić tak prędko w wiejską gospodynię. Resztę dnia spędzała Irka na spacerach po parku, na marzeniach z książką w ręku, na nauce jazdy konnej której oddawała się z całym zapałem. I tu zrobiła ogromne postępy. Józef, który był jej instruktorem, nie mógł się dość nadziwić.

— Szwagrowa konia czuje ho! ho! jak urodzona amazonka. Skąd się to mogło wziąć?... chyba jakiś szlachecki atawizm. Jeszcze tydzień, a będziemy mogli fruwać po stepie.

Jakoż po tygodniu czuła się już tak silnie na siodle, że mogła z Bolkiem robić wycieczki konne w pole, z chartami, które uganiały jak szalone po ścierniskach, płosząc wrony i wróble.

Poza tą jedną wspólną przyjemnością, żyli oddzielnie, każde dla siebie, mało zajmując się sobą i nie zbliżając się duszami.

(Ciąg dalszy nastąpi)



105 recept

na ciasta, torty oraz leguminy i budynie!

**Naszym Paniom
śliczny prezent!**

w postaci książeczki, zawierającej mnóstwo wypróbowanych przepisów **Dr. Oetkera** na przepyszne ciastka, torty, leguminy, majonezy, budynie i t. d. — Powyższą książeczkę objętości 64 stron druku w pięknej kolorowej okładce wydaje **zupełnie bezpłatnie** każdy skład kolonialny lub wysła bezpośrednio po nadesłaniu w znaczkach 10 groszy

Dr. August Oetker, Oliwa

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 28 maja. Augustyna b. w.
Wschód słońca g. 3,27. Zachód g. 19,39
Wschód księżyca g. 6,27. Zachód g. 23,49
Poniedziałek, 29 maja. Teodozji, Marji M.
Wschód słońca g. 3,25. Zachód g. 19,41
Wschód księżyca g. 7,46. Zachód g. 00,00

Zielone Świątki bez własnego pieczywa są nie do pomyslenia. Dlatego też zawczasu każda skrzętna gospośia czyni potrzebne przygotowania, łamiąc sobie nieraz głowę nad odpowiednim doborem pieczywa świątecznego. Wszystkim tym przychodzi z pomocą Dr. A. Oetker, dając bezpłatnie broszurkę, zawierającą 105 recept na pieczenie ciast i tortów oraz przyrządzenie legumin, budyniów itp. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że wyroby Dr. Oetkera oparte są nie tylko na polskich surowcach, lecz również sprowadza się z Polski wszelkie opakowania itp. materiały. Wobec tego wyroby Dr. Oetkera uchodzą jako produkt krajowy.

Wagrowiec

Odwolanie zebrania Przemysłowców. Ogłoszone zebranie Tow. Przemysłowców na niedzielę, odwołuje się z powodu zajęcia sali przez inną organizację.

Strzelanie dla członków K. S. „Nielba“. W czwartek rano pod kierownictwem instr. kapr. p. Witkowskiego odbyło się na strzelnicy p. Rossy strzelanie dla członków K. S. „Nielba“. Wyniki były zadowalające.

Poświęcenie kajaków. I Żeglarska Drużyna Harcerzy w Wagrowcu urządza pod protektoratem JWP. Starosty dr. Rościszewskiego w niedzielę, dnia 28 bm. w dniu otwarcia sezonu uroczyste poświęcenie kajaków. Program przewiduje o godz. 8,30 mszę św. w kościele farnym dla harcerzy. O godz. 14,30 raport, podniesienie sztandaru, otwarcie sezonu, przemówienie, poświęcenie, składanie życzeń, opuszczenie kajaków na wodę, na zakończenie pokazy.

Akt poświęcenia odbędzie się na jeziorze durowskim obok łązek miejskich.

Bieg kolarski K. S. „Nielba“. Zainteresowanie się niedzielnym biegiem kolarskim jest bardzo wielkie. Przed składem firmy Goliniewicz przy ulicy Szerokiej gromadzą się tłumy sportowców, żywo dyskutując nad mapką trasy biegu, wystawionej w oknie wystawnym. Również w oknie wystawiony jest puchar, który trzykrotnie zdobywany był przez coraz to nowych zwycięzców. Bieg odbędzie się o godzinie 15,30. Badanie lekarskie pół godziny przed biegiem. Start i meta obok stadionu P. W. Trasa biegu biegnie w kierunku Skoków i z powrotem przez Popowo Kośc. i Rudę. W czasie biegu na boisku rozegrany będzie mecz w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Nielba“ c/a K. S. „Wełna“ Skoki. O wyniku biegu na trasie będzie publiczność co kilka minut informowana i w tym celu Klub zorganizował specjalną służbę telefoniczną. Bieg potrwa około półtora godziny i pierwszych zawodników można się spodziewać już około godz. 17-tej.

Święto bohaterskiego pułku

Niedzielną uroczystość święta pułkowego 61 p. p. w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 28 maja obchodzi 61 pułk piechoty w Bydgoszczy (7 pułk strzelców Wlkp.) swe doroczne święto pułkowe.

Program przewiduje: w sobotę o godz. 9-tej nabożeństwo żałobne za poległych w kościele garnizonowym, o godzinie 16-tej przedstawienie dla żołnierzy w Teatrze Miejskim, o godzinie 20-tej uroczysty apel poległych na dziedzińcu koszarowym.

W niedzielę: Godz. 9,00 — Msza św. polowa na dziedzińcu koszarowym, godz. 10,00 — nadanie znaku pułkowego, godz. 10,15 — poświęcenie nowego bloku i zwiedzenie koszar, godz.

11,00 — defilada obok Szkoły Podchorążych, godz. 12,00 — wspólny obiad żołnierski na dziedzińcu koszarowym, godz. 16,00 — igrzyska sportowe i zabawa żołnierska na stadionie miejskim, godz. 21,00 — bal podoficerów pułku w Strzelnicy, godzina 21,30 — bal oficerów pułku w Hotelu „Pod Orłem“.

Z Wagrowca wyjeżdża na święto pluton Z. S. i d-ca kompanji Z. S. ppor. rez. Kurek.

Bohaterskiemu pułkowi, okrytemu chwałą bojową, przesyłamy na tej drodze wyrazy serdecznych życzeń. **61 pułk piechoty niech żyje!**

Nowy Oddział Zw. Strzeleckiego w naszym powiecie

W niedzielę, dnia 21 bm. z inicjatywy nauczyciela p. Andersona, zawiązany został w Łęgniszewie Oddział Związku Strzeleckiego z siedzibą w Stołężynie.

Z ramienia Zarządu Pow. przybyli z Wagrowca ob. prof. Stasiak i ob. Kaniewski, którzy licznie zebranej młodzieży wyłuszczyli wyczerpująco zasady organizacyjne i przedstawili szkielet historii Związku. Kandydaci z zapalem zgłosili akces do Związku, poczem wybrano Zarząd w następującym składzie: ob. ob. Jan Dębny — prezes, Stanisław Gawroński — zast. prezesa,

Kazimierz Jagodziński — sekretarz, Konrad Kwintkiewicz — zast. sekr., Wojciech Tucholski — skarbnik, Rosenau, kpr. rez. — komendant, naucz. Edmund Anderson — ref. wych. obyw., naucz. Boruszak — zast. ref. wych. obyw.

W dyskusji przemawiali obywatele: Boruszak, Rosenau, Anderson, Kwintkiewicz i inni.

Najmłodszemu Oddziałowi życzymy jak najlepszego powodzenia w pracy ideowej dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej — Redakcja.

Szan. Obywatelstwo miasta Wagrowca, sympatyków Klubu uprasza się o liczne przybycie na stadion i zasilenie kasy przez minimalną opłatę wstępu.

Pokłosie świąteczne. Pogoda nie była stała. Od czasu do czasu pokropiło i wiatr chłodny dmuchał. Nie odstraszyło to Nielbistów przed rykiem zerwaniem się z łóżek i podążeniem na strzelnicę, gdzie odbyło się strzelanie. Członkowie SMP-klasztor urządzili wycieczkę rowerami do Ujścia. Po nabożeństwie koncertowała na Rynku orkiestra PW., która następnie przygrywała na Starej Strzelnicy na zabawie harcerskiej dla dzieci. Z dziedzińca szkolnego wyruszyli harcerze z orkiestrą i przeszli ulicami miasta do ogrodu Starej Strzelnicy. Po południu odbyło się zebranie Bractwa Kurkowego i Koła BBWR, na stadionie odbyły się rozgrywki w koszykówkę i siatkówkę pomiędzy Seminarjum a szkołą podch. 59 p. p. z Inowrocławia. Koło Spiewackie urządziło wycieczkę do Bukowca. Szkoła Cwiczeń przy Seminarjum urządziła przedstawienie dla dzieci, a po przedstawieniu odbyło się zebranie Koła Rodzicielskiego. Żywe zainteresowanie wywołały plakaty rozlepione na słupach i murach miasta, które głosiły odpowiedź Zw. Strzeleckiego na ostatnie napaści ze strony Gazety Wagrowieckiej.

Majówka harcerzy. W ub. czwartek odbyła się w ogrodzie p. Zjawieńskiego zabawa, urządzona przez 4 druż. Harc., która cieszyła się liczną frekwencją, przeważała młodzież. Harcerzyki urządzili własny bufet i kuchnię, strzelanie do tarczy, pocztę japońską i wiele urozmaiceń. Przygrywała orkiestra PW.

Kino Metropolis wyświetla w nie-

dziele, dnia 28 bm. piękny, nastrojowy i upojny film z życia nad „Pięknym Modrym Dunajem“ p. t. KSIEŻNICA DUNAJU. Wielki dramat salonowo-sensacyjny. Do głębi wznoszący dramat kaleki garbuska, napół kretyna, którego tylko głęboka i namiętna miłość godziła z życiem. Majstrował on skrzyпки i na nich wyśpiewywał swój ból i swoją nieutuloną tęsknotę. Nadprogram komedja w 3 aktach. Początek o 5,30 i 8,30 wieczorem.

Z zebrania Bractwa Kurkowego. Pod przewodnictwem starszego p. Magdziarza odbyło się w czwartek zebranie Bractwa Kurkowego, na którym uchwalono program świątecznego strzelania. W drugie święto nastąpi wymarsz do kościoła farnego na mszę św., po południu wymarsz po króla a potem strzelanie na strzelnicy p. Rossy do tarczy królewskiej i o premje. Zakończenie strzelania i proklamacja króla odbędzie się w czwartek po świętach.

Z ruchu BBWR. W czwartek, odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Wiśniewskiego zebranie Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Prezes poruszył sprawę bezrobocia w naszym mieście. P. burmistrz Kuchczyński podał do wiadomości, że Magistrat stara się o kwotę 50 tys. zł na prace miejskie z Min. Pracy i Opieki Społ. Przewidziane jest rozszerzenie plaży miejskiej i budowa łazienki przy elektrowni miejskiej, przy których to pracach mieliby bezrobotni dłuższe zajęcie. Dalej dyskutowano nad przyjęciem z pomocą tym bezrobotnym, którzy posyłają swe dzieci do Pierwszej Komunii św. Na ten cel Koło wysła listę skladek do całego obywatelstwa. Z kolei p. burmistrz Kuchczyński zaferował w ogólnych zarysach nową

ustawę samorządową, którą zebrani się żywo zainteresowali.

Wieczór muzyki i śpiewu. Dnia 28-go bm. urządza I Drużyna Harc. uczniów Państw. Gimnazjum w Wagrowcu w auli gimnazjum wieczór muzyki i śpiewu.

W programie występy znanego septetu wokalnego, tria instrumentalnego i deklamacje. Ceny bardzo umiarkowane. Początek o godz. 20.

Ruch towarzyszy

„Czołem Czwartacy“. W niedzielę, dnia 28. 5. br. o godz. 14-tej odbędzie się w sali p. Zjawieńskiego (w Starej Strzelnicy) nadzwyczajne walne zebranie Związku b. Czwartaków (58 pp.) koło Wagrowie. Na porządku obrad: sprawy reorganizacyjne naszego Związku. Obecny będzie delegat Gł. Związku p. kapitan w st. sp. Zmuda-Trzebiatowski.

Z powodu ważności obrad prosimy o gremjalne przybycie wszystkich b. czwartaków, tak zorganizowanych, jak i niezorganizowanych. Sympatycy i goście mile widziani. Zarząd.

Damasławek

Poświęcenie kaplicy. W niedzielę, dn. 21 maja odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy na cmentarzu, która zbudowana została na miejscu grobowca Rodziny Retzów, byłych właścicieli maj. Damasławia. Po niesporach wyruszone procesją z kościoła na cmentarz a poświęcenia dokonał ks. prob. Tylewski. Trumny zmarłych członków rodziny Retzów przeniesione zostało do sklepów pod kaplicę. Na uroczystość tę przyjechali również z Poznania i Pomorza dzieci i wnuki byłych właścicieli i oddali ostatnią przysługę śp. Zmarłych a pomiędzy trumny włożyli dokumenty włożone w butelkach. Z uznaniem podnieść należy ofiarność rodziny Retzów, którzy nie tylko pozwolili na pobudowanie na miejscu grobowca kaplicy, lecz również ofiarowali większą sumę pieniędzy. Rodzina Retzów była w tym dniu gośćmi ks. proboszcza. I tak dzięki ofiarności parafian i staraniem ks. prob. Tylewskiego stanęła kaplica - kościelnica a na cmentarzu panuje wzorowy porządek.

Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę po rannem nabożeństwie.

Skutki jazdy bez światła. W dniu 14 maja wieczorem na ul. Janowieckiej najechał jakiś nieznany rowerzysta na p. K., która dzięki szybkiemu odskoczeniu uniknęła gorszych następstw. Rowerzysta jechał bez światła.

Kradzież. Jacyś nieznani dotychczas niewykryci sprawcy skradli p. Krygowski większą ilość ryb oraz sieci na jeziorze pod Dąbrową. Na jezioro dostali się za pomocą łódki. Szkody są poważne.

Przegląd koni. Dnia 11-go maja odbył się rejonowy przegląd koni.

Przedstawienie Stow. Młodzieży Polskiej. Dnia 14 maja urządziło SMP. przedstawienie na sali p. Mencla. Odegrana została sztuka pt. „Tak jej widocznie było sądzone“. Udział gości był mały.

Łekno

Obchód 10-lecia LOPP. W niedzielę, dnia 21 bm. odbył się tutaj obchód 10-ciolecia LOPP, który dzięki staraniom przewodniczącego Ko-

mitetu, kier. szkoły p. Trojanowskiego i wójta p. Sobiesińskiego, miał bardzo piękny przebieg.

O godz. 3,15 przybyli referent wojewódzki p. Birkholz i p. dr. Rattner, którzy urządzili na Rynku pokaz ataku gazowego oraz ratowanie zatrutych, przyczem czynny udział brała tut. Straż ogniowa.

Pokaz udał się doskonale, a licznie zebrana publiczność, która z zainteresowaniem śledziła jego przebieg miała sposobność poznać choć w bardzo małych rozmiarach grozę przyszłej wojny. Po pokazie odbyła się w sali p. Czarneckiego akademja, którą zajął przewodniczący komitetu p. Trojanowski, witając wyżej wymienionych panów oraz bardzo licznie zebraną publiczność i wyrażając potrzebę istnienia LOPP i jej cele. Z kolei nastąpiły śpiewy i deklamacje dzieci tut. szkoły, poczem p. Birkholz wygłosił 2 bardzo interesujące referaty o LOPP i walce gazowej. Przewodniczący Komitetu podziękował w imieniu zebranych p. prelegentowi za tak piękne wykłady, apelował do obecnych, aby wstąpili w szeregi LOPP, zwrócił się też do dziatwy z apelem, aby założyła na nowo koło szkolne LOPP i zakończył akademję okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem zebrani odśpiewali jedną zwrotkę „Roty”.

Po akademji odbyło się walne zebranie LOPP, któremu przewodniczył p. Birkholz, a na którym wybrano Zarząd, w skład którego weszli pp. Sobiesiński, Szwerner, Łochowicz, Łochowiczówna, Rossa, Wróblewska Kiedrowa i Weber Bracholin.

Do Koła przystąpiło 60 członków.

Wągrowiec

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej odbyć się mające w poniedziałek, dnia 29 maja 1933 r. o godz. 7-mej po południu w Ratuszu, izba radziecka.

1) Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od dnia 21 kwietnia do 20 maja 1933 r.

2) Przyjęcie uchwały Magistratu i Komisji Szkolnej z dnia 23 maja 1933 r. w sprawie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

3) Formalne przyjęcie uchwały Rady Miejskiej z dnia 27 kwietnia 1933 r. pkt. 7 w sprawie zniesienia dodatkowej opłaty za prąd elektryczny, pobieranej na rzecz bezrobotnych.

4) Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 23 maja 1933 r. w sprawie obniżenia opłaty za prąd elektryczny.

5) Przyjęcie uchwały Magistratu i Komisji Budowlanej z dnia 2 maja 1933 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy.

6) Sprawa procesowa J. Gellertowej i tow. c/a gminie miejskiej o odszkodowanie za wypadek samochodowy.

7) Przyjęcie do wiadomości uchwały Magistratu z dnia 27 kwietnia 1933 r. w sprawie zarachowania do właściwych działów budżetu administracyjnego na rok 1932-33 wydatkowanych kwot z pozycji „inne wydatki”.

8) Przyjęcie do wiadomości uchwały Magistratu z dnia 27 kwietnia 1933 r. w sprawie zarachowania do właściwych działów budżetu Elekrowni Miejskiej na rok 1932-33 wydatkowanych kwot z pozycji „inne wydatki”.

9) Przyjęcie do wiadomości uchwały Magistratu z dnia 27 kwietnia 1933 r. w sprawie zarachowania do właściwych działów budżetu Rzeźni Miejskiej na rok 1932-33 wydatkowanych kwot z pozycji „inne wydatki”.

Chór farny urzędują jutro w niedzielę wycieczkę do Dębiny. Zbiórka rano o godz. 5-tej na moście przy ul. Rogozińskiej, skąd nastąpi wycieczka.

Podwójna konfiskata gadziny endemiczkiej. Nr. 121 „Gazety Wągrowieckiej” i „Dziennika Narodowego” uległ na mocy zarządzenia Urzędu Bezp. i Porządku Publicznego podwójnej konfiskacie za artykuł p. t. „Pod sąd opinii publicznej — na pamiątkę przyszłym pokoleniom”, omawiający w karygodny sposób organizację Związku Strzeleckiego i ich przywódców.

Dzielny Wojak Szwejk odegrany został wczoraj przez Zespół Artystów Seen Poznańskich w sali p. Rossy. Przedstawienie nie cieszyło się powodzeniem publiczności — sala świeciła pustkami.

Wielki koncert wokalny - instrumentalny urzędują w czwartek, dnia 1 czerwca br. Koło Muz. przy Państw. Sem. Naucz. w Wągrowcu. Występy naszych sympatycznych seminarzystów mają już wyrobioną opinię i cieszą się zawsze wielką frekwencją. Niewątpliwie i czwartkowy występ zgromadzi do sali p. Rossy wszystkich miłośników muzyki i śpiewu.

Gdyby Chrystus...

Znane jest powiedzenie z dawnych czasów prawdziwego rycerza chrześcijańskiego: „Gdyby ja żył w czasie meki Chrystusa, byłbym nie dopuścił do Jego ukrzyżowania”. Tak gorąco umiłował Boga rycerz, który nie mógł mieć tak delikatnego wyczucia krzywdy, która dotknęła Jezusa, — jak my dziś ją mamy!

A dzisiejszy świat!?

Gdyby Chrystus dziś się zjawił, nie ten straszny Chrystus, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych, ale taki który żył i dobrze czynił wszystkim ludziom dobrej woli, gdyby, powtarzam, ten Chrystus dziś był na świecie i znowu miał być tak okrutnie na krzyżu zamęczony — jak 1900 lat temu. Czyż znalazłby się jakiś człowiek odważny — jakiś Polonus semper fidelis (zawsze wierny Polak), któryby się odważył wystąpić w obronie skrzywdzonego Chrystusa??

Prawdą jest, że dziś każdy — przepojony żądzą złota — bronić będzie swego grosza nawet do upadłego — ale gdyby tak przyszło stanąć w obronie jakiejś wyższej idei — namyślałby się. Dziś każdy patrzy na swą kieszeń, za swoją się kieszeń trzyma i o swojej kieszeni myśli. I dlatego szare i ciężkie jest życie współczesne. Pokolenie obecne w całej pełni przyżywa fatalne skutki wygnania Pana Jezusa z życia publicznego, gospodarczego i społecznego.

Gdyby świat zechciał zrozumieć wołanie Pasterza ludów, skłaniającego do wzajemnej bezinteresownej miłości, gdyby mniej troski i czasu poświęcał chciwym nowym zaborów planom a wprowadzał w poczynania swoje myśl Bożą, rychło zmieniłoby się oblicze ziemi na lepsze. Jak to wieszczowie polscy tęsknili do tych czasów, jak jasno filozofowie polscy przepowiadali już w połowie ubiegłego stulecia poważne zmiany korzystne, kiedy przedewszystkiem zasady polityki międzynarodowej przepełni myśl Chrystusowa.

Słusznie też powiedział zasłużony dla kościoła kapłan-Polak:

„Jedną z najważniejszych podstaw wewnętrznego życia z wiary i łaski jest dobra znajomość nauki katolickiej”.

Trzeba więc szukać okazji, aby dokładnie poznać te nauki, trzeba się kazać pod tym względem pou-

czać — i pouczać innych.

Wprawdzie i słowa Chrystusowe padały niekiedy na grunt skalisty — tem głębiej jednak zakorzeniały się na glebie dobrej.

Dziś — sprawiedliwość, ściśła, surowa sprawiedliwość we wzajemnych stosunkach ludzkich — oto jedno z najważniejszych wskazań na dzisiejszą dobę.

Na te myśli naprowadziły mnie rozważania nad **Rokiem świętym**, który ma oderwać ludzkość od nienawistnych targów i sporów, a ma porwać „sursum corda” — i Zjazd katolicki, który odbędzie się u nas w Wągrowcu z końcem czerwca br.

Els.

„Gazeta Bydgoska”

przestała być organem endecji

„Kurjer Poznański”, główny organ Stronnictwa Narodowego w Polsce Zachodniej, donosi, że zarządy Stronnictwa Narodowego oraz Związku Młodych Narodowców na okręg bydgoski stwierdziły na wspólnym posiedzeniu, że „Gazeta Bydgoska” nie jest organem tych zrzeszeń.

Mury Nar. Demokracji rysują się — przyp. red.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 26. 5. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	16,75—17,00
Pszenica	33,50—34,50
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies	11,75—12,25
Mąka żyta 65 proc.	
wł. worka	25,00—26,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	52,50—54,50
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	48,00—54,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Viktoria	24,00—26,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,00—9,00
Ziemniaki jadalne	1,70—1,90
Ziemniaki fabr. za kilo	11
Koniczyna biała	65,00—95,00
Groch Folgera	35,00—40,00
Rzepak	45,00—46,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Firma RyBaTa w Wągrowcu

Rynek № 8 poleca:

OBUIE damskie, męskie i dziecięce najlepszej jakości, po cenach bezkonkurencyjnych.

Specjalność:

zakład prędkiego zelowania, naprawy obuwia i zamówienia podług miary.

Właściciel **Józef Rybaczuk jun.** 132

Kto

przetrzyma kryzys?

Ten, kto jest uczciwy i rzetelny, kto doskonalił się w swoim fachu, kto stale zachęca i pobudza do wysiłków, dodaje otuchy i wzmacnia wiarę w lepszą przyszłość,

Ten, kto oszczędza i składa chociaż kilka złotych miesięcznie na książeczkę oszczędnościową.

Wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem według umowy przyjmuje

BANK LUDOWY

w WĄGROWCU.

105

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

Zagubiona

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Szubin na nazwisko Władysława Nadolnego, zam. w Łukowie unieważniam. Władysław Nadolny Łukowo. 162

Parcele budowlane

różnej wielkości, położone przy ul. Janowieckiej sprzedam korzystnie. Kotarba Marjan, Wągrowiec, ul. Janowiecka 44. 157

Zamówienia

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się w „GŁOSIE”

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 31 maja, 1933 r. o godzinie 7-mej rano będę sprzedawał w Bracholinie w drodze egzekucji największej dającemu i za gotówkę

6 dojnych krów, 2 maciory i 12 warchlaków.

Zbiórka przed domem p. W. Mendlika.

O godzinie 8-ej rano w Rąbczynie

4 tuczniki.

Zbiórka przed domem p. Józefa Ratajczaka.

O godzinie 10-tej przedpołudniem w Stępczowie

1 dużą młocarnię.

Zbiórka przed majątkiem.

O godzinie 11-tej przedpołudniem w Kozielsku

5 cielaków po 2 miesiące, 5 prośnych macior, 100 ctr. jęczmienia.

Zbiórka przed domem p. Wal. Sommerfelda.

O godzinie 1,30 popołudniu w Damasławku

1 damską maszynę marki „Singer”.

Zbiórka przed domem p. Ludwika Płociennika.

O godzinie 3.30 popołudniu w Smuszewie

2 dojne krowy.

Zbiórka przed domem p. Konstantego Maćkowskiego.

O godzinie 4,15 popołudniu w Kołybcu

8 warchlaków około 80 funtów, 9 świń, 1 maciorę.

Zbiórka przed domem p. W. Wesółka.

165 **Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.**

Sprzedaże przymusowe

We wtorek, dnia 30 maja br. o godz. 9,15 sprzedawać będę w Bliżycach

bryczkę, żyto.

Zbiórka przed p. Gladaschem.

O godz. 12-tej w Sławie

bryczkę.

Zbiórka przed majątkiem.

O godz. 12,30 w Skokach

jadalnię.

Zbiórka na Rynku, największej dającemu za gotówkę

166 **Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.**